

Hej man – Anna Jurksztowicz

Był miły wieczór
Któż tego nie czuł
I był nowy chłopak
Cóż, może kochał
O! Jaki dreszcz
Budzi taka randka
Mój blask, niby flesz
Rzęsy jak firanka
O! Już ze snu
Wstają me emocje
Gdy rytm bije puls
Rosną dziwne moce
Czas nas nie gonił
On sączył tonik
I wzrok wlepiął struty
W swe super buty
Hej man! Gubisz wdzięk, gdzie Twoja chęć?
Hej man! Tracisz czas, ja to nie głąz
Hej man! Gubisz luz, Twój spada kurs
Hej man! Kiepsko grasz, już nie masz szans
On oprócz mnie tam zaprosił modę
Ach, ach - mówię wam - jaki miał pulower
Lok z "Paris Match", reszta marki Levi's
I wzrok pusty tak jak po śmierci Elvis
Hej man! Gubisz wdzięk, gdzie Twoja chęć?
Hej man! Tracisz czas, ja to nie głąz
Hej man! Gubisz luz, Twój spada kurs
Hej man! Kiepsko grasz, już nie masz szans
Hej man! Gubisz wdzięk, gdzie Twoja chęć?
Hej man! Tracisz czas, ja to nie głąz
Hej man! Gubisz luz, Twój spada kurs
Hej man! Kiepsko grasz, już nie masz szans
Hej man!
Hej man! Gubisz wdzięk, gdzie Twoja chęć?
Hej man! Tracisz czas, ja to nie głąz
Hej man! Gubisz luz, Twój spada kurs

Hej man! Kiepsko grasz, już nie masz szans
Hej man! Gubisz wdzięk, gdzie Twoja chęć?
Hej man! Tracisz czas, ja to nie głaz
Hej man! Gubisz luz, Twój spada kurs
Hej man! Kiepsko grasz, już nie masz szans
Kto kocha szpan, kto się kocha w sobie
Niech lepiej mi nie zawraca w głowie
Tak skończył się tamten miły wieczór
Choć był superman, to niczego nie czuł
Hej man!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych